

Cywilizacja chińska narodziła się gdzie indziej niż sądzono?

25 sierpnia 2018

Przez długi czas Równiny Centralne, środkowe dorzecze Rzeki Żółtej, były uznawane za kolebkę cywilizacji chińskiej, która miała powstać tu pomiędzy środkiem a końcem II tysiąclecia przed naszą erą. Jednak ostatnie odkrycia archeologiczne na stanowisku Shimao każą zmienić pogląd na to, co było centrum, a co peryferiami u zarania cywilizacji chińskiej.



Badania te ujawniły, że przed rokiem 2000 p.n.e. w miejscu tym istniała złożona społeczność. Co więcej, istotne dla początków cywilizacji symbole, spotykane na Równinie Centralnej, pojawiły się znacznie wcześniej w Shimao.

Archeolodzy odkryli tam, ni mniej ni więcej, a liczące sobie 4300 lat miasto oraz wielką piramidę schodkową o wysokości co najmniej 70 metrów, której powierzchnia liczy sobie 24 hektary (240 000 metrów kwadratowych). Piramida została udekorowana symbolami oka oraz pół-ludzkim pół-zwierzęcymi twarzami. Wokół piramidy przez pięć wieków rozwijało się miasto. W szczytowym

okresie miało ono 400 hektarów powierzchni, co czyniło je jednym z największych na świecie.

Sama piramida składa się z 11 stopni, z których każdy został wzmocniony kamieniami. Na jej szczycie umieszczono pałace zbudowane z ziemi ubijanej w szalunkach, z drewnianymi słupami i dachówkami oraz olbrzymi zbiornik na wodę. Na miejscu odkopano pozostałości świadczące o tym, że na co dzień mieszkali w nich ludzie. „Dotychczas zdobyte dowody wskazują, że kompleks na piramidzie schodkowej nie służył tylko jako miejsce zamieszkania dla elity rządzącej Shimao. Było to także miejsce, w którym odbywała się działalność artystyczna i rzemieślnicza” – stwierdzili badacze.

Wokół piramidy i całego miasta zbudowano liczne mury obronne. „Przy wejściu do piramidy znajdowały się rozbudowane mury, których konstrukcja wskazuje, że miały zarówno pełnić funkcję obronną, jak i konstrukcji ograniczającej dostęp osobom postronnym” – uznali naukowcy.

Znaleziono też dowody na składanie ofiar z ludzi. Przy zewnętrznych murach, w okolicach wschodniej ściany odkryto sześć miejsc, w których znajdowały się odcięte ludzkie głowy. Niewykluczone, że niektóre z ofiar to mieszkańcy położonego na północ stanowiska archeologicznego Zhukaigou. „Analizy morfologiczne sugerują, że ofiary mogą być powiązane z mieszkańcami Zhukaigou, co z kolei sugeruje, że zostali oni wzięci do niewoli podczas ekspansji Shimao” – informują uczeni.

Pomiędzy blokami kamienia we wszystkich budowlach Shimao wetknięto przedmioty z jadeitu. To, wraz z ofiarami z ludzi, może oznaczać, że także mury odgrywały jakąś rolę w polityce i obrzędach religijnych Shimao.

Archeolodzy od wielu lat wiedzą o istnieniu Shimao, jednak w przeszłości sądzono, że tamtejsze widoczne na powierzchni konstrukcje były częścią położonego niedaleko Wielkiego Muru.

Dopiero podjęte w ostatnich latach wykopaliska ujawniły, że Shimao jest znacznie starsze od Wielkiego Muru.

Autor: Mariusz Błoński

Zdjęcie: Zhouyong Sun i Jing Shao

Na podstawie: LiveScience.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl